Tau, Dziecko Króla

nie zabija mamo mnie
tak bardzo pragnę nadal żyć
wierze, ze pokochasz mnie
chroń mnie mamo, z całych sił
proszę mamo, przytul mnie
tak pragnę twego ciepła
nie zabijaj błagam cię
krzyczę do twego serca

mamo, Bóg dał mi prawo
bym mógł napisać do ciebie mój ostatni list
i będę w nim błagał cie o prawo łaski
bo prawie zabrałaś mi prawo by żyć
czemu wydałaś bezwzględny werdykt
tak bez procesu i światków
siedzę niewinnie w tej celi śmierci
w ciemnej, zimnej, czekając na katów
jedną decyzją wstawiłaś mi kraty do mojego okna życia
jakie to słowa klucze otworzą do niego kłódkę: kocham, wybacz?
okaz mi łaskę, i wypuść na wolność bo tego żąda Bóg
nie chcesz być więźniem swojego sumienia
gdy uczynisz ze swego łona grób

nie zabija mamo mnie
tak bardzo pragnę nadal żyć
wierze, ze pokochasz mnie
chroń mnie mamo, z całych sił
proszę mamo, przytul mnie
tak pragnę twego ciepła
nie zabijaj błagam cię
krzyczę do twego serca, serca

mama, chce byś wiedziała
że w celi twojego cudownego ciała
osiadłam, bo tata tam został wpuszczony z pakunkiem
i ty mu dałaś przepustkę
wiec jesteś odpowiedzialna, ze wasza więźniarka popadła w niewolę
przed Bożym sądem odpowiesz
skazałaś na śmierć ,czy może na dożywocie
uświadom sobie jak wielka masz władze przez moment
to klucz
bo w twojej głowie toczy się proces
urodzić to dziecko: czy zabić ten płód
cóz
niech twoje serce podejmie właściwa decyzję
jesteś sędziną i to w twoich rękach
spoczywa me życie
liczę ze osądzisz mnie sprawiedliwie, mama

nie zabija mamo mnie
tak bardzo pragnę nadal żyć
wierze, ze pokochasz mnie
chroń mnie mamo, z całych sił
proszę mamo, przytul mnie
tak pragnę twego ciepła
nie zabijaj błagam cię
krzyczę do twego serca, serca